Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.05.2019 www.osw.waw.pl

Wybory do PE w Niemczech: Zieloni przed SPD

Kamil Frymark

W niemieckich wyborach do Parlamentu Europejskiego 26 maja zwyciężyła chadecja: 28,9% (-6,4 p.p. wobec wyniku z 2014 roku), 29 mandatów (-5). Drugie miejsce zajęli Zieloni: 20,5% (+ 9,8 p.p.) i 21 mandatów (+11). Trzecie miejsce uzyskała SPD z 15,8% (-11,5 p.p.) i 16 mandatami. Eurosceptyczna AfD zajęła czwarte miejsce: 11% (+3,9 p.p.) i 11 mandatów. Na kolejnych miejscach uplasowała się Lewica: 5,5% (-1,9 p.p.), 5 mandatów oraz liberalna FDP: z 5,4% (+2 p.p.), 5 mandatów.

W Niemczech w wyborach do PE nie obowiązuje próg wyborczy. Z partii niereprezentowanych w Bundestagu do PE wejdą również: Die PARTEI, Partia na rzecz Pracy, Praworządności, Ochrony Zwierząt, Promocji Elit i Inicjatyw Oddolnej Demokracji – 2,4%, 2 mandaty; Wolni Wyborcy – 2,2%, 2 mandaty; Partia Ochrony Zwierząt – 1,4%, 1 mandat; Partia Ekologiczno-Demokratyczna – 1%, 1 mandat; Volt – 1%, 1 mandat; Piraci – 1%, 1 mandat; Rodzina – 0,7%, 1 mandat. Frekwencja wyborcza wyniosła 61,4% (w 2014 roku – 47,9%).

Komentarz

- Zieloni uzyskali najwyższy wynik w wyborach ogólnoniemieckich od powstania partii w 1980 roku. Wpływ na to miało zdefiniowanie ochrony środowiska i klimatu jako najważniejszego wyzwania stojącego przed UE, co stało się głównym tematem kampanii wyborczej. Zieloni, jak żadna inna partia, zdołali zmobilizować młodych wyborców: w grupie wiekowej 18–24 lat uzyskali lepszy rezultat (33%) niż partie wielkiej koalicji (CDU/CSU-SPD) oraz liberałowie łącznie. Także dla wyborców w wieku 25–34 lat Zieloni byli pierwszym wyborem. Ugrupowanie korzysta także na trendzie wzrostu popularności, który zarysował się już w wyborach landowych w Bawarii i Hesji w 2018 roku, a także na zmianach przywództwa i wyciszeniu wewnętrznych sporów.
- Wybory do PE były trzecią elekcją po wyborach do Bundestagu w 2017 roku oraz parlamentu krajowego w Hesji (w październiku 2018), w których największe straty wśród wyborców dotknęły CDU/CSU oraz SPD. Zarówno dla chadecji, jak i SPD wynik wyborów jest największą porażką w powojennej historii partii w wyborach ogólnoniemieckich. W obu partiach wzmocni to rywali przewodniczących partii Annegret Kramp-Karrenbauer w CDU oraz Andrei Nahles w SPD i zintensyfikuje debatę personalną na temat przywództwa, szczególnie przed jesiennymi wyborami do parlamentów krajowych we wschodnich landach (Brandenburgii, Saksonii i Turyngii). Stawia to w trudnej sytuacji zwłaszcza socjaldemokrację. Po raz pierwszy partia uzyskała dopiero trzecie miejsce w

wyborach ogólnoniemieckich za Zielonymi, a porażka w wyborach do PE została wzmocniona utratą pozycji lidera w parlamencie krajowym Bremy (wybory odbywały się równolegle z wyborami do PE).

- Presja na władze SPD, by zerwać koalicję z CDU, będzie wzrastać wraz ze spodziewanymi słabymi wynikami w kolejnych tegorocznych wyborach. Pretekstem do wyjścia z rządu mogą być ewaluacja umowy koalicyjnej zapowiadana na koniec roku oraz zjazd SPD planowany na grudzień. Możliwy jest wówczas scenariusz powierzenia misji tworzenia rządu Kramp-Karrenbauer w ramach nowej koalicji, w skład której weszliby prawdopodobnie Zieloni i FDP. Może także dojść, zwłaszcza w razie niepowodzenia negocjacji koalicyjnych z nowymi partnerami, do przedterminowych wyborów. Ten scenariusz byłby korzystny dla Zielonych, którzy notują rekordowy wzrost poparcia, a mają obecnie najmniejszą frakcję w Bundestagu.
- Wybory do PE pokazały wzrost poparcia eurosceptycznej AfD we wschodnich landach, w których odbędą się jesienne wybory do parlamentów związkowych. Ugrupowanie jest najsilniejszą siłą polityczną zarówno w rządzącej przez socjaldemokratów od 1990 Brandenburgii, jak również w Saksonii, gdzie zdobyło 25,3% i wyprzedziło rządzącą tym landem CDU (23%). W rządzonej przez Lewicę Turyngii AfD uzyskała 22,5%, nieznacznie przegrywając z CDU (24,7%).